

Igor Ostachowicz, były doradca Donalda Tuska miał trafić bez konkursu do zarządu Orlenu. Ostatecznie nie będzie tam pracował. Nowa minister infrastruktury Maria Wasiak otrzyma pół miliona złotych odprawy z PKP SA. Jednak postanowiła przekazać pieniądze na cele charytatywne. Mówili o tym goście audycji „Za, a nawet przeciw”.

Według Marka Dietla z Instytutu Sobieskiego wysokie odprawy pojawiły się w latach 90., kiedy był szczyt „menadżeryzmu” w rozwiniętych gospodarkach, głównie w USA. Tam utożsamiano sukces firmy z tym, kto nią kieruje. – Odprawy na celu miały to, że jeżeli prezes czy członek zarządu odejdzie, to nie podejmie działalności konkurencyjnej i przez to nie ujawni tajemnic firmy czy metod zarządzania. Teraz powstaje pytanie: jak to się ma do spółek Skarbu Państwa? – mówi.

[mc4wp_form id="84"]

Skąd wzięły się wysokie odprawy w takich przedsiębiorstwach? Zdaniem gościa audycji „Za, a nawet przeciw” to sprawa ustawy kominowej, która ograniczała zarobki menadżerów i zniechęcała wielu z nich do podejmowania pracy w takich spółkach. – Wysokimi odprawami kompensowano to, że pensje były niskie.

Wszyscy wiedzieli, że idąc do spółki Skarbu Państwa mogą liczyć na wysokie odprawy. W ten sposób pozyskiwano lepszych menadżerów, ale oni czekali na ten moment, gdy zostaną wyrzuceni – mówi gość Kuby Strzyczkowskiego.

[mc4wp_form id="84"]

Zapraszamy do wysłuchania całej audycji z udziałem słuchaczy, w której wypowiedzieli się również: Prof. Jolanta Itrich-Drabarek (INP UW), Cezary Kazimierczak (Związek Przedsiębiorców i Pracodawców), Beata Szydło (PiS), Małgorzata Starczewska-Krzysztozek (główny ekonomista konfederacji Lewiatan), Stanisław Żelichowski (PSL).

Źródło: Trójka Polskie Radio. [Posłuchaj audycji...](#)